

# Czy ciasna cela to brak humanitaryzmu? – uwagi na gruncie art. 3 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka

Karolina Piech, *University of Wrocław (Wrocław, Poland)*

E-mail: [karolina.piech@uwr.edu.pl](mailto:karolina.piech@uwr.edu.pl)

ORCID ID: 0000-0001-8651-3998

## Streszczenie

Artykuł dotyczy jednej z podstawowych zasad prawa karnego wykonawczego i jednocześnie norm zawartych w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka – zasady humanitaryzmu. Przedmiotem badań jest zagadnienie przeludnienia w polskich zakładach karnych oraz problem ciasnych cel, w jakich przebywają osadzeni. Celem artykułu jest ocena omawianego zjawiska, wskazanie jego przyczyn oraz próba przedstawienia propozycji rozwiązań problemu. Poczynione w niniejszym artykule ustalenia mają duże znaczenie praktyczne, ponieważ przeludnienie w zakładach karnych stanowi problem, który ma znaczny wpływ na funkcjonowanie skazanych oraz proces ich resocjalizacji.

**Słowa kluczowe:** prawa człowieka, zasada humanitaryzmu, osadzony, zakład karny, pozbawienie wolności, system penitencjarny, prawo karne wykonawcze, Europejska Konwencja Praw Człowieka

## Does a narrow cell mean lack of humanity? – remarks on the basis of article 3 of the European Convention on Human Rights

### Abstract

The article concerns one of the basic principles of executive criminal law and, at the same time, the nominee of the European Convention on Human Rights – the principle of humanitarianism. The subject of research is the issue of overcrowding in Polish prisons and the problem of cramped cells, in which prisoners are held. The aim of the article is to evaluate this phenomenon, to indicate its causes and to propose solutions of the problem. The findings made in this article have practical significance, because overcrowding in prisons is a problem that has a significant impact on the functioning of prisoners and the process of their resocialisation.

**Keywords:** human rights, the principle of humanitarianism, prisoner, prison, imprisonment, penitentiary system, executive criminal law, European Convention on Human Rights

"Posiadanie mieszkania należy do podstawowych warunków pomyślnej egzystencji człowieka. Dotyczy to wszystkich ludzi, niezależnie od kraju, strefy klimatycznej, sytuacji materialnej i społecznej oraz innych cech społeczno-demograficznych" (Szymanowski

2007: s. 282) – stwierdza Teodor Szymanowski, poruszając niezwykle poważny i często wspominany w doktrynie prawa karnego wykonawczego problem przeludnienia placówek penitencjarnych. Autor wyróżnia dwa podstawowe sposoby zaspokajania potrzeb mieszkaniowych człowieka: indywidualny oraz kolektywny, który stanowi realizowanie potrzeb mieszkaniowych w określonych zbiorowościach. Wśród kolektywnego realizowania potrzeb mieszkaniowych wyróżnić można dwa jego podtypy – dobrowolny oraz przymusowy. Do tych ostatnich zaliczyć należy właśnie odbywanie kary pozbawienia wolności w zakładach karnych oraz okres umieszczania osadzonych w aresztach śledczych. We wszystkich placówkach penitencjarnych obowiązują określone normy, zgodnie z którymi na każdego osadzonego przypadać musi określona, minimalna powierzchnia. Jak wskazuje T. Szymanowski, jest to niezwykle ważne, gdyż „w celi mieszkalnej o określonej powierzchni skazani w zakładzie zamkniętym spędzają całe swe życie (włącznie z zaspokajaniem potrzeb higienicznych i fizjologicznych) z wyjątkiem 60-minutowego spaceru, najczęściej odbywanego również na małej powierzchni okolonej murem lub innym ogrodzeniem, oraz wyjść z celi na rozkaz przełożonego” (Szymanowski 2007: s. 283). Do wyjść tych zaliczyć można pobyt w więziennej kaplicy celem udziału w mszy lub odbycia spowiedzi, wizyty u lekarza lub psychologa w placówce penitencjarnej czy też widzenia z obrońcą lub osobami bliskimi dla osadzonego.

W raporcie Rzecznika Praw Obywatelskich przeczytać możemy, że w polskich realiach penitencjarnych powierzchnia przysługująca jednemu osadzonemu wynosi 3 m<sup>2</sup>, co stanowi jeden z najniższych metraży wśród wszystkich państw członkowskich Unii Europejskiej. Porównując, wspomnieć należy, że w Belgii powierzchnia ta wynosi 9 m<sup>2</sup>, w Portugalii – 7 m<sup>2</sup>, w Turcji zaś – od 8 do 9 m<sup>2</sup>. Polska od wielu lat wielokrotnie otrzymuje od instytucji unijnych zalecenia, aby zwiększyć powierzchnię mieszkalną przysługującą jednemu osadzonemu, przynajmniej do 4 m<sup>2</sup>. Niestety, zmiana ta nie została wprowadzona w życie (Raport 2015: s. 12), brak jest również jakichkolwiek projektów aktów prawnych, zarówno ze strony rządowej, jak i ze strony opozycyjnej, czy też nawet w postaci projektów obywatelskich. Kwestia przeludnienia w zakładach karnych i aresztach śledczych pozostaje pomijana od wielu lat.

Jak wynika z raportu Rzecznika Praw Obywatelskich, skargi dotyczące niewłaściwych warunków bytowych w polskich placówkach penitencjarnych (zakładach karnych i aresztach śledczych) są coraz częstsze (Raport 2015: s. 16). Wśród nich należy wyróżnić również znaczny odsetek skarg, których przedmiotem jest zbyt mała powierzchnia mieszkaniowa, przysługująca osadzonemu. Coraz częstsze jest również przyznawanie zadośćuczynienia osadzonemu, których warunki bytowe, zapewnione im w zakładzie karnym, zostały uznane za niewystarczające. Najczęściej przyczyną przyznania zadośćuczynienia jest stwierdzenie naruszenia art. 3 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, który stanowi, że nikt nie może być poddany torturom ani ineludzkiemu poniżającemu traktowaniu lub karaniu (Konwencja 1950: art. 6). Norma ta została nazwana przez doktrynę oraz orzecznictwo zasadą humanitaryzmu. Odpowiedzieć zatem należy na pytanie: czy przebywanie w celi o zbyt małej powierzchni stanowi tortury?

Celem niniejszego artykułu jest wskazanie, czy przetrzymywanie osadzonych w zbyt ciasnych celach stanowi pogwałcenie przepisów Europejskiej Konwencji Praw Człowie-

ka. Autorka stawia tezę, zgodnie z którą naruszona zostaje zasada stanowiąca przez art. 3 Konwencji, a więc zasada humanitaryzmu. W tymże celu autorka, postępując metodą formalno – dogmatyczną, dokonuje analizy norm prawnych zawartych w Konwencji oraz w polskim Kodeksie karnym wykonawczym, odnosi się również do dorobku doktryny prawa europejskiego oraz nauki prawa karnego wykonawczego, uwzględniając również stanowisko judykatury w tym zakresie.

### Treść art. 3 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka

Aby rozważyć, czy zbyt ciasna cela oraz przeludnienie w zakładzie karnym naruszają w jakikolwiek sposób konwencyjną zasadę humanitaryzmu, należy najpierw rozpatrzyć, jaka jest treść tejże zasady. Sam art. 3 Konwencji ujmuje ją bowiem dość zwięźle i lakonicznie, nie definiując pojęcia „poddawania torturom” oraz pojęcia „niehumanitarnego traktowania” i „niehumanitarnego karania” (Konwencja 1950: art. 3). Konieczne jest zatem odwołanie się do poglądów wyrażanych przez przedstawicieli doktryny prawa europejskiego oraz do stanowiska Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.

W doktrynie wskazuje się, że statuowana przez art. 3 Konwencji zasada humanitaryzmu ma charakter absolutny, a zatem nie posiada ona jakichkolwiek ograniczeń, nie ma od niej również wyjątków. Jak słusznie stwierdza M. Lewandowski, „Nawet w najtrudniejszych okolicznościach, takich jak zwalczanie terroryzmu i przestępczości zorganizowanej zakaz bezwzględnie pozostaje aktualny; *a minori ad maius* nie dopuszcza się jego jakichkolwiek ograniczeń *ad casum* (...) Art. 3 ma charakter prawa bezwzględnego” (Lewandowski 2011: s. 90). Jak wskazuje się zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie, tortury stanowią takie działania, poprzez które umyślnie zadaje się człowiekowi dotkliwy ból lub cierpienie, zarówno fizyczne, jak i psychiczne, w celu uzyskania od niego lub osoby trzeciej informacji lub wyznania, jak również w celu ukarania tej osoby za czyn popełniony przez nią samą lub przez osobę trzecią lub za czyn, o którego popełnienie jest ona podejrzana. Tortury stanowiąc będzie również zadawanie takiego bólu lub cierpienia celem zastraszenia człowieka oraz wywarcia nacisku na niego samego lub na osobę trzecią (Płoszka 2012: s. 125). Co więcej, tortury mogą być stosowane także „w innym celu wynikającym z dyskryminacji w jakiegokolwiek formie, gdy taki ból lub cierpienie powodowane są przez funkcjonariusza państwowego lub inną osobę występującą w charakterze urzędowym lub też z ich polecenia albo za ich wyraźną czy milczącą zgodą” (Szpak 2009: s. 148). Podkreślić jednak należy, że tortur nie będzie stanowić ból i cierpienie wynikające ze zgodnych z prawem sankcji, nieodłącznie z nimi związanych lub przypadkowych. Przykładowo – nie można uznać za tortury czynności założenia kajdanek agresywnemu więźniowi czy też użycia wobec niego paralizatora, jeżeli wszelkie inne, łagodniejsze, środki zawiodą. W orzecznictwie i doktrynie wskazuje się, że tortury są „formą szczególną umyślnego, niehumanitarnego traktowania powodującego bardzo poważne i dotkliwe cierpienie” (Nowicki 2013: s. 391). Samo „niehumanitarne traktowanie” z kolei musi być podejmowane z premedytacją, stosowane bez przerwy, skutkując poważnymi obrażeniami lub poważnym cierpieniem fizycznym albo psychicznym. Z kolei „niehumanitarne

traktowanie" jest związane z wywoływaniem u pokrzywdzonego poczucia strachu i poniżenia, prowadzącego do upodlenia, którego skutkiem może być załamanie fizyczne i psychiczne (Chmielewski, Pająk 2012: s. 61). W polskiej doktrynie prawa karnego zasadę humanitaryzmu definiuje się jako „dyrektywę minimalizowania cierpień, dolegliwości i innych niedogodności, zadawanych człowiekowi przy stosowaniu kar kryminalnych” (Giezek 2012: s. 40)<sup>1</sup>.

Wskazać jednakże należy, że w doktrynie prawa europejskiego nader często podkreśla się, że sama Konwencja – jako umowa międzynarodowa – stanowi swoisty „żywy organizm” (ang. *living instrument*), a interpretacja norm konwencyjnych nie stanowi *constans*, a ciągle ewoluuje. Jak stwierdza się w literaturze, przed wieloma laty, pewne przypadki traktowania osób przebywających w warunkach izolacji penitencjarnej nie były uznawane za tortury lub nieludzkie traktowanie lub karanie, a jedynie za „pewną szorstkość postępowania” (Płoszka: s. 126). Przykładowo – „szorstkością postępowania” było niewydawanie osadzonemu pościeli czy też zmuszanie ich do wyczerpujących ćwiczeń fizycznych. Nie da się ukryć, że aktualnie postępowanie takie bez wątplenia uznane byłoby za naruszenie normy zawartej w art. 3 Konwencji, co więcej – już na poziomie czysto intuicyjnym każdy rozsądny człowiek oceniłby je jako niedopuszczalne. Dopiero w 1995 r. interpretacja ta została zmieniona – ETPC stwierdził, że „wszelkie zastosowanie siły wobec osoby pozbawionej wolności, które nie jest ściśle konieczne ze względu na zachowanie tej osoby, narusza godność człowieka i - w zasadzie – stanowi wkroczenie w prawa ustanowione przez art. 3” (Wyrok 1995b). Nie można zatem sugerować się faktem, iż jeszcze kilka lat temu uznawano, że pewne przypadki traktowania osadzonych, takie jak brak stałego dostępu do wody, brak odpowiedniej dla przeciętnego człowieka ilości ruchu czy też niezapewnienie skazanym choćby minimalnego poczucia prywatności podczas wykonywania czynności fizjologicznych stanowił jedynie drobne niedogodności wynikające z izolacji penitencjarnej. Trzeba mieć jednak na uwadze, iż obecnie standardy życia ludzi stale się poprawiają, a warunki przebywania w przymusowej izolacji nie powinny drastycznie się od nich różnić. Parafrazując stwierdzenie wypowiedziane przed laty przez J. Lelewela: „nie da się wychować człowieka do wolności, pozbawiając go tej wolności”, postawić można tezę, iż nie da się wychować człowieka do życia w społeczeństwie, stwarzając mu drastycznie odmienne, upadające wręcz warunki, w których – przynajmniej teoretycznie – miałby być poddawany socjalizacji lub resocjalizacji.

Należy rozważyć, jakie granice obecnie ma zakaz tortur oraz nieludzkiego lub poniżającego traktowania lub karania. W tymże celu warto odnieść się do orzecznictwa ETPC. Przykładowo, w sprawie *Tomasi przeciwko Francji*, skarżący miał na ciele ślady powstałe w wyniku znęcania się nad nim w ciągu 40 godzin przez przestuchujących go oficerów policji, którzy to bili go, kopali oraz nakazali mu stać przez kilka godzin z rękami skutymi

<sup>1</sup> Aktem prawnym, który uzupełnia oraz dookreśla treść art. 3 Konwencji, jest *Europejska konwencja o zapobieganiu torturom oraz nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu albo karaniu*, sporządzona w Strasburgu w dniu 16.11.1987. Na jej mocy utworzony został *Europejski Komitet do Spraw Zapobiegania Torturom oraz Nieludzkiemu lub Poniżającemu Traktowaniu lub Karaniu*. Akt ten ma charakter w przeważającej mierze techniczny oraz ustanawia szereg zasad proceduralnych, mających na celu kontrolę przestrzegania zasady humanitaryzmu przez państwa – strony Konwencji.

na plecach, nie podawano mu posiłków oraz grożono użyciem broni palnej (Wyrok 1992). ETPC uznał, że naruszono konwencyjną zasadę humanitaryzmu, a „potrzeby śledztwa i niezaprzeczalne trudności w walce z przestępczością, szczególnie z terroryzmem, nie mogą prowadzić do ograniczania ochrony poszanowania fizycznej integralności osoby ludzkiej” (Wyrok 1992). Zupełnie inne stanowisko z kolei ETPC przyjął w sprawie *Irlandia przeciwko Wielkiej Brytanii*. Sprawa dotyczyła stosowania przez policję następujących technik śledczych: przetrzymywanie uwięzionych przez dłuższy czas ze szczelnie nakrytą głową, dręczenie hałasem, zmuszanie do pozostawania całymi godzinami w pozycji stojącej twarzą do ściany, pozbawianie snu, żywienie jedynie chlebem i wodą. Co ciekawe, ETPC we wskazywanej sprawie stwierdził, że stosowane metody nie powodowały na tyle intensywnych cierpień i nie były związane z takim natężeniem okrucieństwa, aby mogły zawierać się w definicji tortur. Uznał on jednakże zachowanie sprawców za nieludzkie i poniżające traktowanie (Wyrok 1978). Warto jednak spostrzec, że omawiane sprawy dzieli okres aż 15 lat różnicy, która to najprawdopodobniej stanowiła przyczynę wydania tak odmiennych rozstrzygnięć. Obecne stanowisko Trybunału w przedmiotowym zakresie obrazować może wyrok wydany w sprawie *Garlicki przeciwko Polsce*. Skarga złożona do Trybunału dotyczyła zatrzymania M. Garlickiego w lutym 2007 r. przez funkcjonariuszy Centralnego Biura Antykorupcyjnego, następnie aresztowania go, zakucia w kajdanki oraz wykonywania czynności w obecności współpracowników skarżącego. Trybunał nie uznał podjętych działań za naruszenie art. 3 Konwencji, stwierdzając, że były one niezbędne dla zatrzymania podejrzanego i prowadzenia procesu karnego w jego sprawie, a użyta siła nie miała charakteru nadmiernego (Wyrok 2011). Zwrócić należy również uwagę na wyrok z 2005 r. w sprawie *Shamayev i 12 innych osób przeciwko Rosji i Gruzji*, w którym to stwierdzono, że wydalenie cudzoziemca z terytorium państwa do innego kraju, w którym z kolei istnieje realne ryzyko, iż zostanie on tam poddany torturom, nieludzkiemu bądź poniżającemu traktowaniu lub karaniu stanowi naruszenie zasady humanitaryzmu i tym samym godzi w standardy strasburskie. Kolejno, Trybunał w sprawie *Ribitsh przeciwko Austrii* stwierdza, że szacunek dla osoby pozbawionej wolności wyklucza uciekanie się do użycia siły fizycznej, jeśli jej zachowanie tego nie wymaga, a postępowanie takie stanowić będzie naruszenie zasady statuowanej przez art. 3 Konwencji (Wyrok 1995a). Co więcej, Trybunał w swoim orzecznictwie (sprawa *Bursuc przeciwko Rumunii*) podkreśla, że w sytuacji, gdy nietykalność cielesna człowieka została naruszona podczas zatrzymania lub w innych okolicznościach, w których dana osoba przebywała pod kontrolą organów ścigania, każdy taki przypadek będzie domniemanym przykładem złego traktowania. Uznać należy zatem, że jeśli tymczasowo aresztowany w chwili zatrzymania cieszy się dobrą kondycją zdrowotną, a w momencie zwolnienia jego stan zdrowia jest istotnie pogorszony, to władze krajowe mają obowiązek wyjaśnić przyczyny takiego stanu rzeczy (Wyrok 2004). Przytoczone powyżej rozstrzygnięcia Trybunału pokazują, że obecnie judykatura zmierza do jak najpełniejszej realizacji zasady humanitaryzmu, jednakże błędem byłoby ocenianie klasy danych zachowań *in abstracto*. Każda uciążliwość powinna być zatem oceniana przez pryzmat konkretnej, jednostkowej sprawy, z uwzględnieniem stopnia dolegliwości dla danego człowieka oraz konieczności podjęcia określonych działań.

Biorąc pod uwagę powyższe, stwierdzić należy, że sam zakaz tortur oraz zakaz poniżającego i niehumanitarnego traktowania i karania mają charakter bezwzględny i nie ma od nich wyjątków, jednakże interpretacja tego zakazu ciągle ewoluje. Przywołać można tu stanowisko doktryny: „Zakaz tortur oraz niehumanitarnego albo poniżającego traktowania lub karania nie podlega derogacji na wypadek wojny lub w obliczu innego niebezpieczeństwa zagrażającego życiu narodu” (Lewandowski 2011: s. 93). Istnieją jednakże takie przypadki znęcania się, które spełniają wskazywane w doktrynie i orzecznictwie przesłanki, które – z uwagi na swoje natężenie – nie będą jeszcze uznane za tortury, wypełniać jednak będą znamiona niehumanitarnego/poniżającego traktowania/karania. W całej rozciągłości należy zgodzić się natomiast z L. Garlickim: „Skoro (...) twórcy Konwencji nie wprowadzili do art. 3 żadnych klauzul limitacyjnych (obecnych np. w art. 2), traktować to należy jako wyraz ich przekonania, że wszelka erozja zakazu maltretowania byłaby nie do pogodzenia z nowoczesnym pojmowaniem godności i praw człowieka” (Garlicki 2010: s. 103).

### **Obowiązujące w Polsce warunki izolacji penitencjarnej a zasada humanitaryzmu**

Zmierzając ku udzieleniu odpowiedzi na pytanie, czy ciasna cela stanowi pogwałcenie zasady humanitaryzmu, należy odwołać się w pierwszej kolejności do reguł zawartych w Kodeksie karnym wykonawczym. To ten akt prawny bowiem reguluje warunki odbywania kary pozbawienia wolności bez warunkowego jej zawieszenia oraz bez orzeczenia zgody na odbywanie jej w systemie dozoru elektronicznego. Zgodnie z art. 100 k.k.w. skazanego osadza się w celi mieszkalnej – wieloosobowej lub jednoosobowej (Ustawa 1997: art. 110). Powierzchnia, jaka przypada na jednego skazanego, wynosić powinna co do zasady nie mniej niż 3 m<sup>2</sup>. Cela powinna również zostać wyposażona w odpowiedni sprzęt kwaterunkowy, miejsce do spania, podstawowe przyrządy zapewniające odpowiednie warunki higieny, dostateczny doptyw powietrza oraz odpowiednią do pory roku temperaturę, a także oświetlenie, które będzie odpowiednie do czytania oraz wykonywania pracy (Ustawa 1997: art. 110). Jednakże ustawa karna wykonawcza przewiduje dwa wyjątki w tym zakresie. Pierwszy z wyjątków zachodzić może w sytuacji wprowadzenia lub obowiązywania stanu wojennego, stanu wyjątkowego czy też w czasie klęski żywiołowej; w przypadku ogłoszenia na terenie położenia zakładu karnego lub aresztu śledczego albo w samym zakładzie karnym lub areszcie śledczym stanu zagrożenia epidemiologicznego lub stanu epidemii; oraz w przypadku gdy występuje konieczność zapobieżenia wystąpieniu innego zdarzenia stanowiącego bezpośrednio zagrożenie dla bezpieczeństwa skazanego albo bezpieczeństwa zakładu karnego lub aresztu śledczego albo zapobieżenia skutkom takiego zdarzenia (Ustawa 1997: art. 110). O ile dwie pierwsze ze wskazanych powyżej przesłanek nie budzą zasadniczych wątpliwości, o tyle w przypadku trzeciej przesłanki warto podać przykłady, w jakich wystąpić może owa konieczność zapobieżenia wskazanemu powyżej zdarzeniu. Na przykład, często wykonywana w zakładach karnych dezynsekcja lub deratyzacja czy np. przeniesienie skazanego z powodu samobójstwa popełnionego przez współosadzonego, które

wiąże się z koniecznością dezynfekcji i posprzątania celi mieszkalnej. Drugi z wyjątków zachodzić może natomiast w sytuacji przeludnienia placówek penitencjarnych, czyli konieczności natychmiastowego umieszczenia w zakładzie karnym lub areszcie śledczym nieposiadającym wolnych miejsc w celach mieszkalnych. K.k.w. ogranicza jednak możliwość stosowania tego środka do ściśle określonych grup skazanych<sup>2</sup>. Ustawodawca wskazał również termin, na jaki osadzony może być umieszczony w celi, w której ma „do dyspozycji” mniej niż 3 m<sup>2</sup>. W przypadku pierwszego wyjątku jest to okres nie dłuższy niż 90 dni, w drugim przypadku – nie więcej niż 14 dni, z możliwością przedłużenia tego terminu za zgodą sędziego penitencjarnego, nie więcej jednak niż o 14 dni, a więc łącznie 28 dni. Ustawodawca przewidział jednak szereg zasad, które mają zmniejszać dolegliwość stosowania takich środków. Ustawa stanowi, że minimalizować należy zagrożenie pogorszenia warunków wykonywania kary pozbawienia wolności lub tymczasowego aresztowania oraz zmierzać do szybkiego umieszczenia osadzonego w celi mieszkalnej, w której powierzchnia mu przysługująca będzie wynosić co najmniej 3 m<sup>2</sup>, a decyzję w tym przedmiocie należy uchylić niezwłocznie, gdy tylko ustaną przyczyny jej wydania (Ustawa 1997: art. 110). Co więcej, ustawa stanowi, że we wskazanych przypadkach należy zapewnić skazanemu codziennie półtoragodzinne (a więc o pół godziny dłuższe od normatywnych) spacerowanie oraz umożliwić mu korzystanie z dodatkowych zajęć kulturalno-oświatowych, jak również zajęć z zakresu kultury fizycznej i sportu (Ustawa 1997: art. 110). Przytoczone regulacje obrazują, jakie preferencje przyświecały ustawodawcy. Wynika z nich bezsprzecznie, że ustawodawca w procesie stanowienia prawa zdawał sobie sprawę z negatywnego wpływu izolacji penitencjarnej oraz samego ograniczenia przestrzeni mieszkalnej na warunki bytowe oraz samą resocjalizację skazanego.

Warto rozważyć, czy normy polskiego Kodeksu karnego wykonawczego są zbieżne z normami zawartymi w tzw. Europejskich regułach więziennych (Zalecenia 2006). Europejskie reguły więzienne stanowią akt o charakterze zaleceń, są zatem pozbawione mocy wiążącej. Jednakże, mimo to wywierają znaczny wpływ na rozwój więziennictwa w państwach europejskich, w tym również w Polsce. Art. 18 ust. 1 tego aktu stanowi, że pomieszczenia udostępnione dla więźniów, a w szczególności pomieszczenia przeznaczone do spania są urządzone w sposób respektujący ludzką godność i tak dalece jak to jest możliwe prywatność oraz spełniają wymogi zdrowotne i higieniczne, przy czym właściwą uwagę przykładają się do ich warunków klimatycznych oraz w szczególności do powierzchni podłogi, ilości powietrza mierzonego w metrach kubicznych, oświetlenia,

<sup>2</sup> Ustawa wymienia w tym zakresie: skazanego na karę pozbawienia wolności przekraczającą 2 lata, skazanego za przestępstwo popełnione w warunkach recydywy szczególnej podstawowej oraz recydywy szczególnej wielokrotnej, skazanego, który z popełniania przestępstw uczynił sobie stałe źródło dochodu, skazanego za przestępstwo o charakterze terrorystycznym, skazanego za przestępstwo popełnione w zorganizowanej grupie lub związku przestępczym, skazanego za niektóre z przestępstw przeciwko wolności seksualnej i obyczajności, skazanego który samowolnie uwolnił się od odbywania kary pozbawienia wolności, skazanego, który korzystając z zezwolenia na czasowe opuszczenie zakładu karnego lub aresztu śledczego, nie powrócił do placówki w wyznaczonym terminie, osobę przetransportowaną na poleceni sądu lub prokuratora z innego zakładu karnego lub aresztu śledczego, w celu udziału w rozprawie lub innych czynnościach procesowych, osobę tymczasowo aresztowaną, ukaraną karą porządkową lub do której zastosowano inne środki przymusu skutkujące pozbawieniem wolności.

ogrzewania oraz wentylacji (Zalecenia 2006: art. 18). Jak wskazuje się w literaturze, jednym z podstawowych celów tego aktu jest normalizacja warunków życia w placówkach penitencjarnych, tak aby w jak największym możliwym stopniu zbliżyć je do warunków mieszkalnych posiadanych przez osoby niepozbawione wolności. Jak wskazują J. Migdał i G. Skrobotowicz, podstawowym założeniem jest „skoncentrowanie sił systemów więziennych na zredukowaniu liczby uwięzionych” (Migdał, Skrobotowicz: s. 112), co z kolei ma na celu likwidację przepiętności zakładów karnych i aresztów śledczych.

Europejskie reguły więzienne postępują się jednak zwrotami niedookreślonymi, takimi jak „tak dalece jak to jest możliwe”, „właściwą uwagę przykładą się do” itp. Nie wyszczególniono w nich normy stanowiącej *expressis verbis*, jaką powierzchnią celi mieszkalnej dysponować powinien jeden osadzony. W toku dalszych rozważań konieczne jest zatem odwołanie się do przesłanek innych niż prawne, zatem tych wskazywanych w piśmiennictwie oraz orzecznictwie.

W doktrynie podkreśla się, że słowo „humanitarny” oznacza ni mniej, ni więcej jak stawiający za cel dobro osoby ludzkiej (Giezek 2012: s. 40). Celem stosowania norm prawa karnego wykonawczego powinno być zatem nic innego, jak tylko dobro samego osadzonego. Stosowanie wszystkich kar, w tym również, a nawet – z uwagi na jej izolacyjny charakter – kary pozbawienia wolności (niezawieszanej warunkowo i niewykonywanej w systemie dozoru elektronicznego) powinno zatem mieć na celu dobro skazanego – odbywać się z poszanowaniem jego praw, zmierzając do jak najpełniejszej jego resocjalizacji i readaptacji, minimalizując przy tym wszelakie dolegliwości związane z izolacją penitencjarną.

Jak wskazuje się w literaturze, pytanie o minimalną powierzchnię, jaka powinna przypadać na jednego osadzonego, aby zapewnić mu zgodną z zasadą humanitaryzmu egzystencję, nie jest pytaniem łatwym. Na przykład, E. T. Hall stwierdza, że powierzchnia ta liczyć powinna co najmniej 8 m<sup>2</sup> (Hall 1978: s. 229). Tymczasem – jak wiadomo – w polskich warunkach penitencjarnych jest ona o 62,5% mniejsza niż wskazywana przez Halla.

Warto w tym miejscu rozważyć, w jaki sposób zbyt mała powierzchnia przystępująca osadzonemu wpływa na jego warunki bytowania, właściwości psychofizyczne oraz samopoczucie. W literaturze wskazuje się, że drastyczne zmniejszenie powierzchni życiowej człowieka powoduje w pierwszej kolejności konflikty, napięcia, zaburzenia nerwicowe oraz narastanie stresów. Czynniki te wpływają negatywnie na resocjalizację skazanego, prowadząc nawet w niektórych przypadkach do jego desocjalizacji, która znacznie utrudni, a nawet uniemożliwi skazanemu powrót do normalnego życia w społeczeństwie (Szymanowski 2007: s. 291).

Nagannym jest, że norma ustanawiająca minimalną powierzchnię mieszkaniową na poziomie 3 m<sup>2</sup> obejmuje także osadzonych cierpiących na zaburzenia psychiczne oraz upośledzenie umysłowe. Wspomniany już w niniejszym artykule E. T. Hall wskazał na istnienie tzw. dystansu społecznego, który wiąże się z potrzebą utrzymania pewnej odległości w relacjach z obcymi ludźmi, jak również w relacjach z osobami nam znajomymi, z którymi jednak nie wiążą nas bliższe relacje (Hall 1978: s. 229). E. T. Hall stwierdził, że człowiek potrzebuje aż 3,6 m odległości podczas kontaktu z osobą spoza rodziny



i kręgu bliskich jej osób (Hall 1978: s. 229). W literaturze wskazuje się, że odległość taka umożliwiała swobodną rozmowę, a także wyciszenie się, uspokojenie oraz daje możliwość wycofania się z rozmowy i uniknięcia konfliktu, co jest niezmiernie istotne w warunkach izolacji penitencjarnej (Szymanowski 2007: s. 210). Należy podkreślić, że osadzeni w placówkach penitencjarnych typu zamkniętego spędzają niemalże całą dobę w celach mieszkalnych – z wyłączeniem godzinnego spaceru, cotygodniowej kąpieli, wizyty na siłowni, w bibliotece czy u więziennego psychologa. Warunki takie może powodować znaczny dyskomfort psychiczny, a nawet pogorszenie zdrowia psychicznego u w pełni zdrowych osób. Jak wskazano w opinii wydanej przez Rzecznika Praw Obywatelskich, „w oddziałach terapeutycznych mamy do czynienia z sytuacją trudniejszą, a mianowicie przymusem stałego, bliskiego przebywania z osobami obcymi, który dotyka osoby chore, niepełnosprawne intelektualnie, o zaburzonych osobowościach, mające trudności w relacjach społecznych. Ich stan skutkiem nieustannego wkraczania różnych współmieszkańców w ich prywatną sferę dystansu, zarezerwowanego - zgodnie z poglądami proksemików - wyłącznie dla rodziny i osób kochanych, z założenia nie może być lepszy” (Opinia 2016). Warunki takie mogą prowadzić do pogłębiania się zaburzeń oraz do wystąpienia zachowań agresywnych oraz autoagresywnych.

Zbliżając się do końca niniejszych rozważań, należy przypomnieć, że stanowisko krytyczne wobec przetrzymywania osadzonych w zbyt ciasnych celach wyraził Europejski Trybunał Praw Człowieka w sprawie *Olszewski przeciwko Polsce* (Wyrok 2013). Skarżący, u którego zdiagnozowano dolegliwości ortopedyczne oraz liczne inne choroby, podniósł zarzut naruszenia art. 3 Konwencji z powodu przeludnienia oraz nieodpowiedniej opieki lekarskiej podczas jego osadzenia w Zakładzie Karnym w Płocku. Z przedstawionych w sprawie dokumentów wynika, że skarżący osadzony został w celi o powierzchni około 25 m<sup>2</sup>, w której zakwaterowanych zostało aż jedenaście osób, co daje 2,27 m<sup>2</sup> na osobę. Następnie do celi przydzielono jeszcze jednego osadzonego, każdemu z nich przysługiwało więc niewiele powyżej 2 m<sup>2</sup>. Dyrektor zakładu karnego, tłumacząc zaistniałą sytuację, wskazywał: „z powodu przeludnienia zmuszony byłem do umieszczenia skazanych w celach o powierzchni mniejszej niż 3 m<sup>2</sup> przypadające na jednego osadzonego. Sytuacja ta dotyczy wszystkich cel” (Wyrok 2013). Trybunał uznał, że w trakcie odbywania przez skarżącego kary pozbawienia wolności miało miejsce bez wątpienia przeludnienie zakładu karnego. Trybunał wskazał również, że wszelakie sytuacje, w których osadzony pozbawiony był minimalnej powierzchni mieszkalnej 3 m<sup>2</sup> na osobę w zajmowanej przez niego celi, będą traktowane jako naruszenie zasady humanitaryzmu, wynikającej z art. 3 Konwencji (Wyrok 2013).

ETPC zajął tożsame stanowisko również w innych sprawach, w których zakres przedmiotowy skargi sformułowany został w podobny sposób. W sprawie *Orchowski przeciwko Polsce* przytoczył stanowisko polskiego Trybunału Konstytucyjnego, w którym podkreślił, że pobyt osadzonego w celi mieszkalnej o powierzchni mniejszej niż 3 m<sup>2</sup> na jednego osadzonego nie może być uznany za humanitarne traktowanie człowieka, a przeludnienie o tak poważnym charakterze samo w sobie powinno być uznawane za nieludzkie i poniżające traktowanie (Wyrok 2008). W sprawie *Sikorski przeciwko Polsce* Trybunał

stwierdził zaś, że przeludnienie w polskich placówkach penitencjarnych ma charakter strukturalny, co podważa skuteczność jakichkolwiek środków dostępnych na podstawie prawa krajowego, sprawiając, że miały one charakter iluzoryczny i teoretyczny, nie będąc w stanie zapewnić zadośćuczynienia w odniesieniu do wnoszonej skargi, jedynym środkiem zadośćuczynienia jest zatem odszkodowanie pieniężne, przyznawane z uwagi na naruszenie art. 3 Konwencji (Wyrok 2009).

Stanowisko Trybunatu w omawianym zakresie oraz linia orzecznicza europejskiej judykatury nie budzą wątpliwości – przetrzymywanie osadzonego w celi, w której ma do swojej dyspozycji mniej niż 3 m<sup>2</sup> stanowi rażące pogwałcenie zasady humanitaryzmu, przynajmniej w postaci nieludzkiego i poniżającego traktowania, narusza zatem art. 3 Konwencji. Należy mieć jednak na uwadze również fakt, iż zagwarantowana przez polskiego ustawodawcę minimalna powierzchnia celi także nie spełnia podstawowych potrzeb człowieka w zakresie posiadania własnej przestrzeni, może zatem prowadzić do licznych zachowań o charakterze patologicznym, zwłaszcza w warunkach izolacji oraz w stosunku do osób wymagających socjalizacji, powinna ona zatem zostać zwiększona.

## Podsumowanie

Ograniczanie człowiekowi powierzchni mieszkalnej ma negatywny wpływ na jego stan psychiczny oraz powoduje negatywne skutki w relacjach z innymi ludźmi. Prowadzić może nie tylko do występowania szeregu zaburzeń psychicznych, takich jak stany depresyjne czy zachowania autoagresywne, ale także do występowania konfliktów między osadzonymi, które w warunkach więziennych – z uwagi na specyfikę miejsca oraz osób w nim przebywających – często mogą skutkować zachowaniami agresywnymi, popełnianiem przestępstw z użyciem przemocy, jak również tworzeniem swoistej więziennej hierarchii, która skutkować może dyskryminacją oraz znęcaniem się nad niektórymi z osadzonych. Co więcej – udaremnia to resocjalizację, a nawet prowadzi do desocjalizacji skazanego, utrudniając, jeśli nie uniemożliwiając całkowicie, powrót do normalnego funkcjonowania w społeczeństwie. Uniemożliwia zatem realizację celów kary, sprawiając, że staje się ona karą o charakterze czysto odwetowym, niwecząc tym samym funkcję prewencyjną kary w zakresie indywidualnym.

W polskiej rzeczywistości społecznej liczne są jednak głosy, zgodnie z którymi osadzonych należy pozbawić wszelkich wygód, w tym również przystługującej każdemu – i tak niewielkiej, bo trzymetrowej, powierzchni. Zwolenników takich twierdzeń należy zapytać, czy przez niehumanitarne upodlenie człowieka, a takie stanowi każde pogwałcenie konwencyjnej zasady humanitaryzmu, możliwa jest poprawa jego postaw i zachowania oraz wychowanie go do wolności, które winno być przecież głównym celem każdej kary, w tym kary pozbawienia wolności. Niemożliwym jest bowiem wychowanie do wolności człowieka poprzez odarcie go z godności osoby ludzkiej, a przetrzymywanie osoby ludzkiej w zatłoczonym pomieszczeniu przez kilka miesięcy, a nawet lat, bez wątplenia takie odarcie stanowi.

Odpowiadając na postawione we wstępie niniejszego artykułu pytanie, należy z całą stanowczością podkreślić, że tzw. ciasna celn stanowi pogwałcenie zasady humanitaryzmu i powinna być traktowana jako niehumanitarne i ludzkie traktowanie bądź karanie, a stanowisko zajmowane wielokrotnie przez Europejski Trybunał Praw Człowieka, uznające, że z uwagi na pogwałcenie art. 3 Konwencji należy się skarżącym odszkodowanie, należy uznać za w pełni uzasadnione. W polskiej rzeczywistości penitencjarnej osadzonemu przysługuje bardzo mała, rażąca jak na standardy europejskie, powierzchnia celi. Dalsze ograniczanie tej powierzchni prowadzić może wręcz do sytuacji, w której osadzony nie będzie mógł przejść kilku kroków, co w dłuższej perspektywie czasowej może zostać uznane nawet za stosowanie tortur w rozumieniu prawa europejskiego.

Podsumowując niniejszy artykuł, zarysować można proponowane próby rozwiązania prezentowanego problemu. Nie jest to zadaniem łatwym, bowiem wszelkie propozycje wydają się być albo niemożliwe do zrealizowania, albo wręcz trywialne. Po pierwsze, możliwym i jednocześnie bardzo oczywistym rozwiązaniem jest rozbudowa istniejących już zakładów karnych oraz budowa nowych placówek penitencjarnych. Po drugie, aby zredukować problem przeludnienia w zakładach karnych, konieczne byłoby zredukowanie ilości stosowanych kar izolacyjnych, ich odsetek jest bowiem dość znaczny w polskiej polityce karnej, tymczasem sam Kodeks karny statuuje zasadę priorytetu stosowania kar nie izolacyjnych, przede wszystkim kary grzywny. Po trzecie, niezbędne z punktu widzenia omawianego problemu byłoby ograniczenie stosowania kar pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem ich wykonania. Po czwarte, przeludnienie w zakładach karnych wzmaga również zamiana niewykonanych przez skazanego kar nie izolacyjnych (kary grzywny i kary ograniczenia wolności) na izolację penitencjarną. Po piąte wreszcie, sugerować można złagodzenie przesłanek możliwości ubiegania się o wykonywanie kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego – a zatem w miejscu zamieszkania skazanego. Wszystkie powyżej wskazane rozwiązania musiałyby jednak być wdrożone we współpracy organów stanowiących, jak i stosujących prawo – nie wystarcza bowiem ustanowienie samej możliwości stosowania kar nie izolacyjnych bez zmiany praktyki stosowania prawa przez sądy orzekające.

### ➔ Bibliografia:

- CHMIELEWSKI Krzysztof, PAJĄK Maciej (2012), *Zasada humanitaryzmu w krajowych i międzynarodowych standardach prawa penitencjarnego*, „Adam Mickiewicz University Law Review”, nr 2.
- GARLICKI Lech (2010), *Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności*, Warszawa
- GIEZEK Jacek (2012), *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, Warszawa
- HALL Edward (1978), *Ukryty Wymiar*, Warszawa
- KONWENCJA (1950) Rady Europy o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności
- LEWANDOWSKI Mariusz (2011), *Realizacja art. 3 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka w Europie Środkowo-Wschodniej: przegląd orzecznictwa strasburskiego*, „Polski Rocznik Praw Człowieka i Prawa Humanitarnego”, nr 2

- MIGDAŁ Jerzy, SKROBOTOWICZ Grzegorz (2014), *Możliwość realizacji Europejskich Reguł Więziennych z 2006 r. w zakresie reintegracyjnego modelu wykonywania kary pozbawienia wolności a przeludnienie polskich jednostek penitencjarnych*, „Roczniki Nauk Prawnych”, nr 1.
- NOWICKI Marek Antoni (1992), *Europejski Trybunał Praw Człowieka – przegląd orzecznictwa: edycja 7*, „Palestra”, nr 36.
- OPINIA Rzecznika Praw Obywatelskich (2016), sygn. KMP.571.5.2016.RK, Warszawa
- PŁOSZKA Adam (2012), *Zakaz tortur. Czy na pewno bezwzględny?*, „Przegląd Prawniczy UW”, nr 1
- RAPORT Rzecznika Praw Obywatelskich (2015) z działalności w Polsce Krajowego Mechanizmu Prewencji w 2015 r., Biuletyn Rzecznika Praw Obywatelskich 2016, nr 4.
- SZPAK Angieszka (2009), *Ewolucja definicji tortur w orzecznictwie Międzynarodowego Trybunału Karnego ds. Zbrodni w Byłej Jugostawii*, „Problemy Współczesnego Prawa Międzynarodowego, Europejskiego i Porównawczego”, nr 7.
- SZYMANOWSKI Teodor (2007), *Przeludnienie zakładów karnych, jego następstwa i metody ograniczania tego zjawiska*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych”, nr 1.
- USTAWA z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy, Dz.U. Dz.U. 2018 poz. 652
- WYROK (1978) Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 18 stycznia 1978 r. (skarga nr 5310/71)
- WYROK (1992) Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 27 sierpnia 1992 r. (skarga nr 72976/01)
- WYROK (1995a) Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 4 grudnia 1995 r. (skarga nr 18896/91)
- WYROK (1995b) Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 4 grudnia 1995 r. (skarga nr 36378/02)
- WYROK (2004) Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 18 października 2004 r. (skarga nr 42066/98)
- WYROK (2011) Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 14 czerwca 2011 r. (skarga nr 36921/07)
- WYROK (2008) Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 maja 2008 r. (sygn.akt SK 25/07)
- WYROK (2009) Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 października 2009 r. (skarga nr 17885/04)
- WYROK (2013) Trybunału Konstytucyjnego z dnia 2 kwietnia 2013 r. (skarga nr 21880\_03)
- ZALECENIA (2006) Komitetu Ministrów do państw członkowskich Rady Europy w sprawie Europejskich Reguł Więziennych